

Historia zaczyna się od mojego przyjazdu po córkę, która zakończyła swoją lekcję korepetycji. Kiedy podjechałam pod dom pani korepetytor ogarnął mnie silny niepokój. Poczułam, że ktoś lub coś chce się ze mną skontaktować. Po chwili skomunikował się ze mną telepatycznie nieokreślony byt, który zaczął prosić mnie o pomoc.

Weszłam do domu korepetytorki, z którą miałam przyjacielskie relacje. Zaczęłyśmy rozmawiać i okazało się, że w domu dzieją się niewytłumaczalne rzeczy. Nauczycielka wyznała mi, że wielokrotnie dostrzegała postać-cień w różnych miejscach w domu. Zdawała sobie sprawę, że coś nawiedza jej miejsce zamieszkania. Męża kobiety nękały koszmary, przez które budził się zmęczony i w ponurym nastroju.

Potwierdziłam przypuszczenia korepetytorki, wyznając, że odczuwam w jej domu jakąś energię szukającą pomocy. Zabrałam się do działania. Szybko udało mi się skontaktować z bytem nawiedzającym dom. Była to kobieta, która umarła w szpitalu. Przekazała mi swoją historię. Dowiedziałam się, że bardzo pragnęła mieć dziecko, jednak nie było jej dane tego doświadczyć. Po swojej śmierci odnalazła w szpitalu oddział noworodkowy. Spośród wielu dopiero co urodzonych dzieci wybrała synka korepetytorki. Chciała się nim opiekować i czuwać przy nim, czego nie zaznała za życia. Kobiecie nie podobało się kiedy ojciec dziecka krzyczał na nie, ingerowała więc w sny mężczyzny i zsyłała koszmary.

Lata mijały i dusza kobiety zapragnęła odejść od rodziny i przejść na drugą stronę, jednak niestety nie wiedziała jak to zrobić. Po czasie odczuła, że jest w stanie dotrzeć telepatycznie do osoby, która co jakiś czas pojawiała się w okolicy. Byłam to ja, ponieważ łatwo nawiązuje kontakt z duchowym wymiarem. Podczas tej wizyty pomogłam kobiecie przejść na drugą stronę. Po odprowadzeniu jej ducha, korepetytorka już nigdy więcej nie zobaczyła cienia błakającego się po pokojach swojego domostwa a jej mąż przestał miewać koszmary.

Wiem, że kobieta nie miała złych zamiarów, jednak jej obecność negatywnie wpływała na życie rodziny, przy której przebywała. Odprowadzenie jej na drugą stronę pomogło odzyskać spokój wśród domowników.